

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.

Nr. 16

POKĄTNY FLIRT

Białystok, 22 października.

Nie był to bynajmniej przypadek, że gdy policja weszła do lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie, zastała tam czterech wybitnych przywódców PPS, CKW.

Raczej przypadek czy zbieg okoliczności chronił dotychczas endeckie od tak jasnego ujawnienia tej głęokiej zażyłości, jaka oddawała istnieć pomiędzy obiema, pozornie boginiami sprzeczności partiami. Mnogość sprzeczności, obserwacje z dnia codziennego dawno już o istnieniu tej zażyłości świadczyły.

W ulicy berlińskiej domach, gdzie dotychczas poza „Kurierem Warszawskim” i „Gazetą Warszawską” żadne inne pismo wstępnie nie miało obrotu, parę ciekawych spotyka się „Robotnika”. „Soc. muszardowy” okazał się potrzebny jako przypraw do wystraszania „wółowiny” endeckiego gadania.

Jakiś sentymentalny endeckich chwalił się niedawno na szpaltach pewnego brukowca, jak to w jego zbiorach leża obok siebie egzemplarze „Przedwitu” londyńskiego obok krakowskiego „Przeglądu Wszelkopoliteckiego”. Obecnie zaś — w dobrej zgodzie — skonfiskowane — a z potajemnego handlu ulicznego zakupione egzemplarze „Gazety Warszawskiej” obok „Robotnika”. U znanych działaczy endeckich widzi się w jednej kieszeni wystającą „Gazetę Warszawską”, z drugiej — „Robotnika”.

Posłuchajmy „argumentacji” politycznej „narodowców”, — usłyszmy „argumenty” „cekwistów”.

Monomania opozycyjna tak samo jak namiętność używania środków odurzających, wymaga coraz mocniejszych, coraz energiczniejszych dawek.

Można być pewnym, że zarówno „narodowcy”, jak i „cekwisiści” zaczytują się obecnie bibułą komunistyczną, jeśli tylko do rąk im wpadnie. Bo komuniści — przynajmniej nie potrzebują się kłopotować w socjalskości opozycyjnego języka... Nalóg opozycyjny zaś każde smakować nawet i w tej ostrej przyprawie.

Kanały podziemne potajemnych konszachtów i porozumień łączą dziś endeckie i zwyrodniałych socjalistów, choć partie te nie mają jeszcze odwagi ujawnić ich publicznie.

Te pokątne romanse ujawniają całą pustkę, fałsz i obłudę tego, co partie i stronnictwa polityczne nazywają swymi „zasadami niewzruszoności”, „świętymi hasłami”, którym rzekomo partie i stronnictwa służą i dla wcielenia których w życie publicznie pracują.

Mówi się i krzyczy: „Naród! Naród! Tylko Naród Polski — gospodarzem w Polsce”, — zaś w praktyce idzie się z tymi, którzy gospodarzem w Polsce chcieliby uczynić międzynarodówkę amsterdamską.

Mówi się i krzyczy: „Pomorze! Brońmy Pomorze!” — zaś pod stołem śiska się prawicę krakowskiego cekawisty, który właśnie na jeździe międzynarodówki socjalistycznej „oddawał” Niemcom Pomorze zadarmo i bez reszty.

Mówi się i krzyczy: „Wiara! Kościół katolicki! Religijne wychowanie młodzieży”, — zaś w praktyce zasiada się do wspólnego stołu potajemnych konszachtów z tymi, którzy chcą wypędzić religię z życia publicznego, tembardziej zaś — ze szkolnictwa państwowego.

Niewinna ofiara sądu partyjnego Komuniści zamordowali omyłkowo swego towarzysza

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 22. 10. Od kilku miesięcy policja polityczna we Lwowie prowadzi dochodzenie w spra-

wie zbrodni popełnionej przez komunistyczny sąd partyjny.

W dniu 25 lipca wyłowione zo-

stały z Pełwi na terenie gminy Pikulowice rozkładające się zwłoki 20-letniego mężczyzny z przetrzezoną głową. Ekspertyza lekarska stwierdziła, że zwłoki znajdowały się w wodzie około 5 dni.

W kilka dni potem zgłosił się w sprawach handlowych do rodziny Wofenhaut we Lwowie pewien wieśniak, który w trakcie rozmowy wspomniat, że w Urzędzie Gminnym w Pikulowicach przechowywane jest ubranie nieznanego topielca wyłowionego z Pełwi. Ponieważ opis garderoby zgadzał się z ubraniami syna Leona, Wofenhautowie udali się do Pikulowic i poznali garderobę swego syna.

Podjęte dochodzenie policyjne stwierdziło, że Leon Wofenhaut został uprowadzony podstępnie poza Lwów, w skrytobójczy sposób zamordowany i wrzucony do rzeki.

Morderstwo dokonane zostało na podstawie wyroku komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

Według informacji członków partii Wofenhaut miał stać na usługach policji. Wytworzyła się wówczas atmosfera wzajemnej nieufności. Między innymi w pierwszej połowie kwietnia r. b. został Wofenhaut zawieszony w prawach członkowskich, gdy aresztowania mimo tego nie ustawały, powołano z ramienia partii Komisję śledczą, która ułamała Wofenhautowi winny zdrady i skazała go na karę śmierci. W związku z tą zbrodnią zostało przytrzymanych ogółem 15 osób.

Zaznaczyć należy, że komuniści zamordowali omyłkowo swego towarzysza, albowiem Wofenhaut uważany był przez policję za jednego z najruchliwszych agitatorów komunistycznych i konfidentem nigdy nie był. Dalsze śledztwo w toku.

Dymisja pruskiego ministra spraw wewnętrznych

BERLIN 22. 10. (PAT). Komunikat urzędowy pruskiej służby prasowej podaje, iż pruski minister spraw wewnętrznych, profesor Wantig złożył w dniu dzisiejszym na ręce premiera Brauna prośbę o dymisję. Premier Braun przyjął dymisję, mianując na jego miejsce byłego ministra rządu Rzeszy Seweringa.

Stan zdrowia Brianda

PARYŻ 22. 10. (PAT). Stan zdrowia Brianda jest całkowicie zadowalający. Ze względu ostrożności, Briand nie wychodzi jednak z domu.

Aresztowanie b. posła Błażkiewicza

WARSZAWA 22.X. Ze Lwowa donoszą. Z polecenia sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Drohobyczu aresztowano tam wczoraj b. posła ukraińskiego lwana Błażkiewicza i odstawiono go do więzienia do Sądu Okręgowego w Samborze. Aresztowany oskarżony jest o działalność antypaństwową.

Likwidacja rozsądnika komunizmu

LWÓW 22.10. Do więzienia śledczego we Lwowie przystawiono z Brzeźcia nad Bugiem b. posła z partii Selrobu Michała Putko, aresztowanego tam na zarządzenie lwowskich władz sądowych, w związku z wynikiem rewizji, jaką przeprowadzono w lokalu partyjnym Selrobu we Lwowie przy ulicy Watowej. Rezultaty śledztwa prowadzonego w tej sprawie są tak silnie obciążające przywódców Selrobu, że prawdopodobnie nastąpi likwidacja tej partii. B. posła Putko osadzono w Brygidkach.

Straszna katastrofa samochodowa pod Warszawą

Fatalne skutki lekkomyślności szoferów. 1 osoba zabita, 9 ciężko rannych

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 22.10. Onegdaj na szosie koło Piaseczna pod Warszawą miała miejsce straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar, w tym 1 osoba zabita i 9 ciężko poszkodowanych.

Szczegóły katastrofy następujące:

Dwaj szoferzy samochodów ciężarowych urządzili wyścigi. W tym czasie na 14ym kilometrze od Warszawy ukazał się autobus pasażerski, wiozący 16 osób. Samochód, prowadzony przez jednego ze ścigających się, chcąc wyminąć jadący naprzeciwko autobus, zawadził o niego nagle, zderzając cały bok karoserji. Wskutek gwałtownego wstrząsu, autobus stoczył się na bok do rowu,

przygniatając pasażerów, z których jeden został zabity na miejscu, 9-ciu ciężko poszkodowanych (złamania rąk, nóg i ogólne rany), reszta zaś wyszła z katastrofy z lżejszymi obrażeniami.

Wysłane natychmiast patrole policyjne zajęły się ciężko rannymi, odwożąc ich do Warszawy, a potem ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, który przypadkowo przejeżdżał w tym czasie i oddał swoje auto do dyspozycji poszkodowanych pasażerów.

Obecny przy katastrofie tłum okolicznych wieśniaków chciał zliczować sprawcę katastrofy szofera Polonnikowa, którego pod wzmożoną osłoną policji odeślano do Warszawy.

Godni uczniowie czerwonych katów Bandyckie metody komunistów chińskich

SZANGCHAJ 22. 10. (PAT). Biskup Mignani, o którego porwaniu wraz z kilku księżmi i zakonnicami donoszono wczoraj, przybył do Kiu-Kiang z zawiadomieniem, że sprawcy porwania domagają się okupu w wysokości 10 milionów dolarów amerykańskich.

Po opanowaniu miejscowości Kiu Kiang komuniści wprowadzili w mieście rządy terroru i rzezi. Wśród porwanych, z pomiędzy których wspomniany biskup Mignani przybył do Kiu-Kiang, znajdują się ojcowie Capozzi i Perino. Włosi, oraz zakonnica włoska Rognowi.

Czołowy kandydat Centrolewu w Grodnie na usługach Kominternu i G. P. U.

Na pierwszym miejscu listy okręgowej Centrolewu w Grodnie, postawiono kandydaturę niejakiego Konstantego Świstuna.

Jak się dowiadujemy władze bezpieczeństwa woj. białostockiego aresztowały Świstuna i osadzili go w więzieniu w Wołkowysku. Jest on oskarżony z art. 102 K.K.

(roboty antypaństwowe). W czasie rewizji w mieszkaniu Świstuna znaleziono mnóstwo wydawnictw i ulotek komunistycznych. Ponadto stwierdzono, że Świstun stał na usługach G. P. U., jako z ramienia Moskwy umyślnie delegowany do stronnictwa Centrolewu.

Wygnanie z Ojczyzny za demonstracje antyrządowe

Hawana 22. 10. (PAT). Jak podaje dziennik „El Pais” prezydent Machado wydał dekret skazujący na wygnanie od roku do 5-ciu, studentów oraz profesorów, którzy brali udział w demonstracjach antyrządowych, lub którzy do demonstracji tych zachęcali.

Kłątwa Kościoła na Centrolew

WARSZAWA 22.X. Ks. biskup lubelski Marjan Fulman ogłosił

Szeroko i długo rozprawia się o „praworządności”, o „parlamentaryzmie”, — w praktyce zaś jedni „wzmocniają” praworządność i parlamentaryzm — rewolwerami i bombami, inni — pałkami gumowymi.

Rozkład i zginiłna toczą dzisiaj wszystkie partie przedwojenne, które nie mogły dorosnąć do bytu w niepodległej Ojczyźnie.

W tej zginiłnie zginą.

oreddie, w którym zaznacza, że w akcji przedwyborczej biorą udział stronnictwa, które się mieniają katolikami, lecz które wszyscy katolicy winni zwalczać, jako wrogi Kościołowi. Do nich należą wszystkie stronnictwa centrolewu jak P.P.S., „Wyzwolenie”, „Stronnictwo Chłopskie” i inne, pokrewne wymienionym. Na listy te oredzie zabrania głosować pod grozą ciężkiego grzechu.

Jeszcze jedna partja polityczna we Francji

PARYŻ 22. 10. (PAT). Pisma zapowiadają powstanie nowej partji politycznej, która ma być utworzona z inicjatywy kilku deputowanych pod nazwą: „Republikańska partja narodowo - socjalna”. Celem

nowej partji jest reforma państwa oparta na nowoczesnych podstawach, reforma systemu fiskalnego oraz polityka pokojowa, na podstawie gwarancji bezpieczeństwa.

Wybitniejsze jednostki opuszczają szeregi Cekawistów

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 22.10. W łonie P.P.S. CKW. od dłuższego czasu trwają ostre tarcia wewnętrzne. Objawem tarć tych było nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy warszawskiego OKR., na którym zgłosił swoją dymisję p. Edward Zawadzki, sekretarz O. K. R., co prawdopodobnie zwiastuje powstanie dalszego rozłamu w PPS. CKW.

Z całego szeregu miejscowosci w całej Polsce donoszą o wystąpieniu z partji wybitniejszych działaczy; mianowicie zaś silną rezygnację członków częstochowskiej egzekutywy OKR. i faktyczny rezygnację oficjalnego organu partji „Częstochowianina” — Ignacy Sewiak. Jak widać rozum bierze nad zaciętwierzeniem partyjnym górę. CKW.

Konsekracja nowego biskupa śląskiego

WARSZAWA, 22.X. (Telef. wł. kresp.). Dowiadujemy się, że w niedzielę, dnia 26 b.m., w katedrze w Poznaniu, otrzyma książę infułat Stanisław Adamski, nowo mianowany biskup śląski, sakrę biskupią z rąk księdza kardynała prymasa Hlonda. Na uroczystość konsekracyjną z ramienia Kurji biskupiej w Katowicach wyjedzie

ksiądz oficjal Skupin i ksiądz prałat Gawlina. Wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego reprezentować będzie naczelnik Wydziału p. Bartel, a miasto Katowice przybędzie miasto dr. Kocur. Ingros ksiądz biskupa Adamskiego na stolicę biskupstwa śląskiego nastąpi w dniu 30 listopada b.r.

WALKA O POTĘŻNĄ POLSKĘ

Ludność miast i wsi Ziemi Białostockiej

staje pod rozkazy Wodza Narodu

Bielsk-Podlaski. W dniu 19 b.m. odbył się w Bielsku-Podlaskim zjazd powiatowy działaczy Bloku Bezpartyjnego i sympatyków, na który przybyło około 200 osób. Zjazd zajął krótkim przemówieniem prezes Rady Powiatowej B.B. p. Ksepko, poczem nastąpiły referaty i przemówienia p. Mercika i innych. Pod koniec zjazdu zebrani na wniosek jednego z członków Komitetu jednogłośnie postanowili złożyć hołd Budowniczemu Państwa Marszałkowi, Józefowi Piłsudskiemu, składając na ręce przewodniczącego datki pieniężne na „Odpowiedź Treviranowski”.

Nastroj zjazdu podniosły.

Wysoko-Mazowieckie. W dniu 19 b.m. odbył się w Wysoko-Mazowieckim zjazd przedstawicieli Straży Ogniowej z powiatu wysoko-mazowieckiego, pod przewodnictwem prezesa Okręgowego Związku Straży Pożarnych — Wacława Bobińskiego, lekarza weterynarii. Po otwarciu zjazdu przez przewodniczącego i wygłoszeniu przemówienia powiatowego przemawiał porucznik Muliński, instruktor P.W. i W.F., wyjaśniając zebranym cel i zadania przysposobienia wojskowego i nawołując do organizowania kółek. Następnie instr. Pow. Str. Ogniowej. — Sztylek Bolesław wyjaśnił zebranym sprawy organizacyjne.

Na zakończenie obrad zjazdu zabrał głos p. Ludwik Bukowski — rejent z Wysoko-Mazow., który scharakteryzował zebranym sprawy wyborcze i nawoływał do głosowania na listę B.B. W. R. № 1. Zebrani przemówienie to gorąco oklaskiwali.

Wysoko-Mazowieckie. W niedzielę odbył tu się zjazd delegatów gminnych i mężów zaufania BBWR., na który przybyli również licznie mieszkańcy Wysoko-Mazowieckiej i okolicy.

Po przemówieniach p. Rutkowskiego, Marczaka i Przytuły, zebrani stwierdzili, że cała ludność powiatu będzie głosować na listę Marszałka Piłsudskiego (№ 1).

Dąbrowka (w pow. ostrołęckim). W dniu 19 b.m. we wsi Dąbrowka, gm. Nasiadki, odbył się wiec przedwyborczy Stronnictwa Chłopskiego, na którym przemawiał Józef Wyrębek. Mówca scharakteryzował zebranym przychylnie rozwiązanie Sejmu i nawoływał zebranych do głosowania na listę № 1.

Następnie przemawiał Bolesław Milewski z BBWR., który przypomniał zebranym o zasługach Marszałka Piłsudskiego, oraz wniósł okrzyki na cześć Pana Prezydenta i P. Marszałka Piłsudskiego, powtórzono wielokrotnie przez zebranych. Na zakończenie uchwalono złożyć przy wyborach głosy na listę BBWR. Nr. 1.

Powiat Szczuczński. W dniu 19 października staraniem Rady Powiatowej B.B.W. z R. zostały zorganizowane wiece w czterech miejscowościach pow. Szczuczńskiego.

W Wąsosz przemawiał p. Józef Graiak. Zebrani na wiecu w liczbie około 250 wysłuchali w skupieniu przemówienia prelegenta i jednomyślnie uchwalili rezolucję potępiającą politykę rozwiązane Sejmu, a doręczając najdalej idącym zaufaniem osobę Marszałka Piłsudskiego.

W Lachowie przemawiał dr. B. Stenkiewicz. Wszyscy wypowiedzieli się za silnym rządem Marszałka Piłsudskiego.

Duchowieństwo prawosławne nawołuje ludność do głosowania na listę BBWR Nr. 1

We wsi Czarna-Cerkiewna, w pow. bielskim, w czasie odpustu prawosławnego ks. dziekan Skablanowicz z Siemiatycz odprawił modły na intencję pomysłnych wyborów do Sejmu i Senatu oraz za całość Rzplitej Polskiej. W czasie kazania, wygłoszonego na odpuscie, proboszcz miejscowy, ks. Piotr Kuźmicki nawoływał zebranych do głosowania na listę Nr. 1,

Agitator Centrolewu przepędzony miotłami

We wsi Klimaszewnica, gm. Białaszewo, w pow. szczucznińskim zjawiał się agitator z Centrolewu, agitując wśród kobiet. Poznały jednak mądre Klimaszewniczki, że

W Rajgrodzie do zebranych w liczbie około 1000 przemawiał p. Stefan Sleszyński. Zebrani wysłuchali przemówienia ze skupieniem i zakończyli okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Uchwalono rezolucję potępiającą partię opozycyjną.

We wsi Białaszewie przemawiał p. Skrzyński i prezes Komitetu Gminnego Julian Gordon. Na wiecu było około 300 osób. Zebrani postanowili poprzeć listę Marszałka Piłsudskiego.

oświadczając zebranym, że Rząd Marszałka Piłsudskiego podkłada fundament do zgodnego współżycia w kraju wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość. Ludność, zgromadzona licznie na odpuscie, b. życzliwie komentowała przemówienia swych pasterzy duchownych, wyrażając swe uznanie dla osoby Marszałka Piłsudskiego i Jego Rządów.

jest to szkodnik, który za pieniądze wrogów Marszałka Piłsudskiego prowadzi wroga dla Państwa prace i przepędził go miotłami ze wsi.

Zakład psychiatryczny w Choroszczy

wzniesiony przez Rząd Marszałka Piłsudskiego

w najbliższych dniach zacznie przyjmować chorych

Zapoczątkowana przed dwoma laty budowa Zakładu Psychiatrycznego w Choroszczy dobiega końca i według zapewnień dyrektora szpitala, p. dra Stanisława Deresza, który budowę kieruje, pierwsi pensjonariusze przyjęci będą już w końcu listopada lub początkach grudnia b. r.

Obecnie wykańcza się dwa olbrzymie pawilony na 400 łóżek, w których ułożona jest specjalna posadzka — nowy wynalazek firmy Katowickiej, wykonywującej te roboty. Ma to być jakas tania, praktyczna i trwała masa, przyrządzona ze specjalnych chemikaliów, która w kilka godzin po wykonaniu jest gotowa do użytku. Zainstalowano już centralne ogrzewanie podług najnowszych zdobyczy techniki, własną elektrownię, kanalizację i t. p., co pochłonięto dotąd przeszło 4 miliony złotych.

W dalszym ciągu będą budowane, a raczej przerabiane reszta pawilonów na pomieszczenie ogólnej ilości chorych, przewidzianej do tysiąca osób.

Przy zakładzie znajdzie zatrudnienie początkowo około 70 osób, w tem 3 ch. lekarzy, później przewidywane jest zatrudnienie około 200 osób służby i odpowiednia ilość lekarzy, a obecnie zorganizowane są już kursy pielęgniarskie, które się rozpoczyna od 22 X r. b.

Pierwszymi pensjonariuszami zakładu będzie 20-u chorych, znajdujących się obecnie w szpitalu żydowskim, oraz 80 z Tworek, utrzymywanych przez samorząd m. Białegostoku. Po otwarciu szpitala przyjmowani będą chorzy z innych szpitali, oraz ci, którzy pozostają narazie pod opieką rodziny.

Znajdujący się na terytorium szpitala olbrzymi budynek szkolny, przerobiony zostanie na szpital dla nienormalnych dzieci, zaś dotychczasowy kościół Ewangelicki zostanie zamieniony na kaplicę szpitalną, która będzie miała swojego kapłana.

Zakład posiada także kilkadziesiąt hektarów ziemi ornej, tak że wyprodukowane na niej płody rolne będą mogły wystarczyć na potrzeby szpitala.

Całe terytorium zostanie ogrodzone, dlatego też zakład musiał wybudować miasto 730 m. nowej ulicy i most, kosztem 43 tysięcy złotych, bowiem dotychczasowa główna arterja, łącząca miasto, biegnie przez środek zakładu.

Dla Choroszczy wybudowanie zakładu jest rzeczywiście błogosławieństwem, bowiem przed wojną mieściły się tam wielkie fabryki sukna Moessa, które w czasie wojny zostały zupełnie zniszczone. Z fabryki tej ludność czerpała swe dochody, które stwarzały jej dobrobyt; obecnie miasto podu-

Jak to było naprawdę z listą Centrolewu w Grodnie

W numerze „Robotnika” z dnia 21 b. m. ukazała się wiadomość, piosząca jakoby policja w Grodnie uniemożliwiła przedstawicielom Centrolewu złożenie na czas listy kandydatów do sejmu. Zwróciliśmy się w tej sprawie do korespondenta naszego w Grodnie, który po zasięgnięciu informacji w kołach, najbardziej miarodajnych informuje nas: Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Grodnie obwieścił, że przyjmować będzie listy kandydatów do godzin 3-ej po południu dnia 17 b.m. Aż do tej chwili lista Centrolewu na ręce przewodniczącego komisji nie wpłynęła, a dopiero o godzinie 17-ej min. 30, dnia 17 b.m. pocztą doręczyła w biurze komisji zwykłe pismo, opatrzone na kopercie napisem: „Wybory”, zawierające listę kandydatów Centrolewu do sejmu.

W biurze komisji listę przyjęto, mimo, iż wpłynęła z opóźnieniem. Wszelkie wiadomości „Robotnika”, głoszące o aresztowaniach członków, czy też pełnomocników Centrolewu w Grodnie — są kłamstwem, gdyż żadnych tego rodzaju aresztowań w Grodnie nie przeprowadzano.

Prawdą natomiast jest, że opóźnienie w zgłoszeniu listy Centrolewu wynikało z powodów zupełnie innych.

Stronnictwa należące do Centrolewu są na terenie grodzieńskim zupełnie ze sobą pokłócone. Ułożyć listy nie można było w ciągu trzech tygodni. Instrukcje nadesłane w tej mierze z Warszawy od przywódców Centrolewu — zostały przez grodzieńskie miejscowe koła polityczne, a przede wszystkim przez Stronnictwo Chłopskie — odrzucone. Ostatecznie listę ułożono zupełnie in-

aczej, aniżeli sobie tego warszawscy przywódcy Centrolewu życzyli.

Lista Centrolewu będzie prawdopodobnie odrzucona, gdyż sporządzo na jest w sposób obrażający art. 45 i 46 ustawy o ordynacji wyborczej. Okręg grodzieński daje 4 mandaty do sejmu i wobec tego liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów, przypadających na dany okręg (art. 46). Tymczasem na grodzieńskiej liście Centrolewu umieszczono aż 10-ciu kandydatów. Ponadto podpisy zgłaszających zamieszczone są w sposób niedopuszczalny na oddzielnych arkuszach, zupełnie nieformalnie.

Tyle co do formalno-prawnej strony grodzieńskiej listy Centrolewu. Daleko ciekawiej przedstawia się jej strona polityczna. Na czele listy stoi p. Konstanty Świątnik, członek Stronnictwa Chłopskiego, aresztowany w dniu 14-ym września r.b. w Białymstoku za działalność komunistyczną i osadzony w więzieniu w Wołkowysku.

Konstanty Świątnik, czołowy kandydat Centrolewu w Grodnie postawiony jest w stan oskarżenia z art. 122 Kod Karn. Podezwał dokonanej w mieszkaniu jego rewizji znaleziono wielkie ilości nielegalnych wydawnictw komunistycznych, oraz tajne okólniki, pochodzące z Rosji Sowieckiej i świadczące, że Konstanty Świątnik jest w pełni działaczem komunistycznym. „przydzielonym” specjalnie do Stronnictwa Chłopskiego.

Nastroje wyborcze wśród Żydów w Białymstoku

Jak przewidywaliśmy i jak się obecnie okazuje, akcja p. Grynbauma na terenie naszego województwa całkowicie spaliła na panewce. Wynik zamierzeń pana Grynbauma jest taki, że stworzył tylko rozdziewik wśród społeczeństwa żydowskiego, w dodatku nawet wśród zwolenników p. Grynbauma, sjonistów, którzy zaczynają okazywać niezadowolenie z jego taktyki dyktatorskiej i chęci narzucania swej woli wbrew interesom ogółu żydowskiego.

Pan Grynbaum akcję przedwyborczą wśród Żydów rozpoczął na tutejszym terenie pierwszy. Zmobilizowawszy wszystkie swe siły, zwołał na czele z b. posłem Farbstajnem i b. senatorem rebinem Rubinsztajnem wiec, który prócz demagogicznych, oklepanych hasł nie dał nic więcej. Zdrowa część społeczeństwa żydowskiego, w tem i niektórzy b. zwolennicy Grynbauma, oparła się dyktatorskim zapędem ambitnego posta i stworzyła lokalny zjednoczony blok żydowski, jedyny w całej Polsce (prócz Małopolski Wschodniej), który wypowiedział się przeciwko Grynbaumowi i który chce być lojalnie usposobiony wobec interesów Państwa. W pewnych sferach żydowskich mówią nawet coraz głośniejsze o potrzebie popierania listy Nr. 1 BBWR.

Pan Grynbaum nie daje jednak za wygraną i agresywność swą przejawia w dość jaskrawy sposób, wywołując burdy na zgromadzeniach swych przeciwników. Np. na ostatnim wiecu Żydowskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego, podczas przemówienia adwokata Czernichowa, bojówka sjonistów — grynbaumowców zerwała wiec.

W niedzielę, 26 b. m. odbędzie się w Białymstoku zjazd żydowskich rzemieślników z całego województwa. Przewodnia myśl zjazdu — popieranie Żydowskiego Zjednoczonego Bloku Wyborczego w Białymstoku.

Istnieją razem 3 listy żydowskie: Lewicy Socjalistycznej (Bund, b. Drobnerowcy i Poalej Sjon-Prawica), Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce z Grynbaumem i Farbstajnem na czele i Żydowski Zjednoczony Blok z Czernichowem i Tik-tynem.

Tak się więc w ogólnych rysach przedstawiają nastroje wyborcze wśród Żydów białostockich.

C. A.



W ostatnich blaskach letniego słońca — łódzkowanie na Wiśle

Ulgi dla procentów za zwłokę przedłużone

WARSZAWA 19.X. Minister skarbu wystosował do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, w którym komunikuje, że przedłuża do 31 października b.r. włącznie moc obowiązującą okólnika z 23 kwietnia w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżo-

nych do pół procent miesięcznie zamiast 2 proc.

Po upływie tego terminu, t. j. od 1 listopada b. r. należy pobierać kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2 procent miesięcznie od ustawowych terminów płatności.

Popierajcie L. O. P. P.

BIAŁYSTOK

Wyjazd P. Wojewody

W dniu wczorajszym P. Wojewoda wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Powrót P. Wojewody spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

W dn. 24 i 25 b. m. P. Wojewoda dokona wizytacji pow. białostockiego.

Zaproszenie

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej i Federacja Wojewódzka Polskiego Zw. Obr. Ojczyzny w Białymstoku zapraszają tą drogą społeczeństwo białostockie na odczyt majora d-ra Wacława Lipińskiego z Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie na temat:

„Józef Piłsudski jako twórca Niepodległości Państwa Polskiego”.

Odczyt odbędzie się w piątek, dn. 24 paźd. 1930 r., o godzinie 6 wieczorem, w sali teatru „Pałace”. Wstęp bezpłatny.

(—) M. Zyndram-Kościałkowski, Prezes Federacji Wojew. P.Z.O.O. (—) Stefan Blocki ppik., Prezes T-wa Wiedzy Wojsk.

ROZKAZ Federacji Powiatowej Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny.

Wszyscy członkowie sfederowanych organizacji w Białymstoku, winni stawić się na odczyt Mjra D-ra W. Lipińskiego z Wojsk. Biura Historyczn. o Józefie Piłsudskim. Odczyt odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali teatru „Pałace”. Wstęp bezpłatny, (—) St. Jankowski, prezes Federacji Powiatowej.

Z „Lecchi”

W piątek dnia 24 października r. b. o godzinie 19-tej odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Zarządu Głównego T-wa „Lecchi”. Projektowany porządek dzienny: odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; odczytanie bieżącej korespondencji; sprawozdania przewodniczących sekcji (historyczno-zabytkowej, kulturalno-oświatowej, wydawniczej, krajoznawczej i finansowej); sprawy organizacyjne (ożywienie działalności oddziałów i sekcji, opracowanie regulaminów); przygotowanie budżetów; sprawa Komisji Rewizyjnej; wolne wnioski.

Kursy instruktorskie obrony przeciwgazowej.

Komitet Powiatowy L. O. P. P. organizuje szereg kursów informacyjnych o obronie przeciwgazowej przy udziale instruktorów uprzednio przeszkolonych. Kursy informacyjne odbędą się w zakładach naukowych, organizacjach prowadzących przysposobienie wojskowe, w zakładach użyteczności publicznej, przemysłowych i t. p.

Pierwszy taki kurs został już uruchomiony około 15 b. m. w gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Z racji na doniosłość zadania, jakie mogą odegrać w przyszłości w razie wojny fachowo wyszkolone kadry instruktorów, pożądanym byłoby, a nawet koniecznym, ażeby społeczeństwo nie skapilo groza na potrzebny sprzęt wyszkoleniowy. Trudności dzisiaj są duże z braku gotówki.

Spółeczeństwo nie może bierze przypatrywać się na zbrojenia państw, czyhających na naszą Niepodległość, a zatem ofiarność musi być większą niż dotąd.

Z działalności T-wa „Przystań”

W piątek dn. 24 b. m. odbędzie się posiedzenie Zarządu oddziału powiatowego T-wa „Przystań”, na którym będą omawiane sprawy uruchomienia „Doma Dziecka” w Czarnej Wsi, oraz przytułku dla starców w Zabłudowie. Niezależnie od tego omawiane będą sprawy preliminarij budżetowych tych instytucji, oraz ogólnego preliminaria budżetowego oddziału powiatowego na rok 1931-42 i ustalenie terminów posiedzeń Zarządu Głównego.

Na marginesie Wystawy Prac

Malarskich i Rzeźbiarskich w Białymstoku
Kilka uwag i spostrzeżeń wprost z serca i umiłowania
Piękna pochodzących

Gdybyśmy wyszli z założenia, że sztuka plastyczna na obecnej wystawie prac malarskich i rzeźbiarskich w Białymstoku zawitała do nas jako widowisko, mające na celu zgotowanie nam rozrywki w szarem życiu, to znaczenie wystawy byłoby pewnego rodzaju nieporozumieniem. Wątpię czy jakakolwiek symfonia może należeć do rzędu uciech dla przeciętnego zjadacza chleba. Wystawa obecna ma raczej znaczenie bojowe. Dla mnie wykaz prac artystów jest przyjazdem hufca pegazów, pędzących w zapatrzeniu na kolor błękitu i pełny blask słońca, hufca, który rozparł się władnie w siałach Województwa i chce stoczyć śmiertelną bitwę z... oleodrukami, z martwą reprodukcją i bohodem, panoszącym się na

Uruchomienie sekcji T-wa „Przystań”

W dniu 21 b. m. pod przewodnictwem Vice-Wojewody p. Zawistowskiego odbyło się o godz. 19-ej posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego T-wa „Przystań”, na którym mianowano przewodniczących sekcji: organizacyjnej — p. M. Kamińskiego, „Opieki nad Matką i Dzieckiem” — dr. Z. Brodowicza, opieki nad młodzieżą szkolną — insp. Janickiego, opieki nad dorosłymi — vacat, sekcji „Tygodnia Dziecka” — nsp. szkolnego Jureckiego, sekcji kolonij letnich — dr. Lewitta i sekcji finansowej — dyr. Łapińskiego.

Omawiano również sprawę oddziału powiatowego „Przystań” w Ostrowi-Mazowieckiej.

Wystawa konkursów przysposobienia rolniczego.

Dowiedujemy się, iż zaplanowana wystawa konkursów przysposobienia rolniczego, urządzana przez organizację rolniczą, odkłada się na tydzień t. j. do czwartku dn. 30 b. m. W tym dniu każdy zespół konkursowy winien przynieść swoje eksponaty do Sejmi-ku Powiatowego na godz. 7 zrana.

Pokaz drobiu

Pokaz drobiu, urządzony przez Okręgowe T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku, odbędzie się dzisiaj przy ul. Warszawskiej № 9 w ogrodzie. Pożądaniem jest, ażeby szerszy ogół oraz szkoły zwiędziły pokaz.

Szlachetna rywalizacja

— Pracownicy Miejskiej Straży Pożarnej w Białymstoku jednomyślną uchwałą w dniu 21 b. m. postanowili opodatkować się w wysokości pół proc. od poborów w przeciągu 6 miesięcy na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

— Do łańcucha składek na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” wzywa p. Józef Drabik członków Cechu ślusarzy i kowali — chrześcijan: star. Cechu Wincentego Gasiorka, podst. Pawła Mierzyńskiego, mistrzów Teofila Czoikowskiego, Kazimierza Babińskiego, Stanisława Kokocińskiego, Michała Zalewskiego, Stanisława Zołowskiego, Mikołaja Ślepówrońskiego, Leonarda Kocze, Mikołaja Sochora, Pawła Popławskiego, Jana Walendziuka, Adolfa Krauzego, Czesława Kozikowskiego, Nikifora Sadowskiego, Piotra Rogowskiego, Zygmunta Lesockiego, Zygmunta Parysa, Antoniego Ostrowskiego, Józefa Balcerzaka, Wiktora Winnickiego-Jurczaka, Pawła Sosnowskiego, Józefa Popławskiego i Grzegorza Burkiewicza z Białegostoku, oraz Jana Gruszeńskiego i Michała Leszczyńskiego z Supraśla, oraz czeładników, członków tegoż Cechu: Władysława Żuczaka, Bronisława Olszewskiego, Piotra Kamińskiego z Białegostoku, i Władysława Godlewskiego z Zabłudowa, składając równocześnie 10 złotych,

ścianach naszych mieszkań, a równocześnie z naszym przyzwyczajeniem do miernoty lub zgola obojętnością wobec Piękna.

Dziesiątki obrazów „żywych”, pełnych gry kolorów i światła, obrazów zrodzonych bezpośrednio pod działaniem oka dużej artysty, napewno każdemu, kto zwiędzi wystawę nie jako widowisko, utworzą wiele istotnych tajemnic sztuki.

Nie wątpię, iż niejeden, powróciwszy do domu, gdy posiada na ścianie zafarbowany kwadrat deski w ramie, lub upstrzony oleodruk, wyrzuci go do rupieci na strych, zatekni za prawdziwą sztuką. Oko jego bowiem przez zetknięcie się z wartościami artysty nabierze rozumu i stanie się raz na zawsze nieubłagane względem skandalicznych nieudolności w dziedzinie „upiększania” mieszkań. Wystawa stanie się w ten sposób dla niejednego asekuracja na wypadek zetknięcia się z nic nie mówiącą tandetą.

Drugą zasługą wystawy! jest, iż postawiła nas oko w oko z istotnymi zadaniami sztuki, o której mieliśmy przeciętne pojęcie. Zetknęliśmy się z prawdą artystyczną nam nieznaną.

Pozналиśmy wypowiedzianą przez artystę prawdę istotną, iż anegdota światła, linii i formy jest dla artysty przykazaniem pierwszym i ostatnim, z którego powstaje dzieło sztuki.

Oto widzimy kwiaty, tu łąki skapane w słońcu, tam mroczną puszcze, — tematy wielokrotnie oglądane, codzienne, zwykłe, a przecież przykuwające oczy bardziej niż rzeczywistość. Dlaczego? — Ponieważ nie anegdota tematu, lecz anegdota linii, światła i formy przeszła przez pryzmat dużej artysty i stworzyła piękno zamknięte w sobie.

To przeświadczenie zawdzięczamy staranności umiejętnie zorganizowanej wystawy.

Ponadto dała nam ona możność bezpośredniego zetknięcia się z twórczością, z tem Boskim prawem indywidualności, przejawiającej się w przekuwaniu piękna w kształty. To też krzepi ona siły ducha, że przeciw są ci, co stoją na straży piękna, co tworzą i rozsiewają dech słońca na ziemi, pobudzając do marzeń o harmonii i doskonałości człowieczego Ducha.

Nie można jednak powiedzieć, aby nie było i tych, którzy z sarkazmem wykosławionej przez praktyczność twarzy nie podawali by w wątpliwość celowości objawiania przejawów twórczych tu w jakimś tam, osnutym dymem z kominów fabrycznych business’owym Białymstoku. Nie jest to słuszne.

W odrodzonej Polsce malarz musi stanąć również na stanowisku budowniczego gruntu pod Przyszłość. Zresztą Wystawa obecna to dowód że nie wszystkich jeszcze w grodzie nad Białą opanovał marazm, że istnieją jeszcze podniety, że życie sztuki polskiej czy w Warszawie, czy w Grodnie, czy w Białymstoku tworzyć może swój rodzimy Montmartre, rozsiewając dokoła promienie umiłowania Piękna i kultury. Artysty co wystawili swe prace, chcą oddychać pełnią twórczego życia tu, gdzie wszystko jest bliskie ich sercu.

I chociaż w Białymstoku nie ma jeszcze wieży Eiffla, choć w wielu, wielu jeszcze dziedzinach życia miasta jest dużo do zrobienia, nie nazwę wystawy obecnej przedwczesną, raczej nazwę zaistnienie jej w samą porę, aby potrzebę kulturalne Białegostoku zbiegły się z potrzebami zadowolenia się artystów w Polsce, — ku powołaniu perjodycznych wystaw, jako konieczności dla wspólnego pożytku.

Cz. A-wicz.

Gdyś zwiędzał wystawę widziałem wycieczki szkolne. I tylko tyle. Więc gdzież jest ten kontakt z Pięk-kiem ze strony całego społeczeństwa? Czyżby tylko Harry Peel, Ed-die Poolo, lub akrobata tanczna

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego

W ubiegłą niedzielę, w osadzie Wizajny, w pow. Suwalskim, po uroczystym nabożeństwie odbyło się odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i samorządowych, oraz oddziałów Strzelca z Sejn i Suwałk. W uroczystościach tych brała udział ludność osady Wizajny i okolicznych wiosek. Pomnik wystawiono kosztem 3 kompanji

24 Baonu K.O.P. i miejscowego społeczeństwa.

W czasie uroczystości odbyła się dekoracja odznaką K. O. P. miejscowego lekarza d-ra Moroza Bronisława i b. kierownika szkoły powszechnej Kallejty Józefa, oraz kilku podoficerów K.O.P.

W gmachu miejscowej szkoły powszechnej została odsłonięta tablica z podobizną Marszałka Piłsudskiego, ufundowana przez mjr. Paszkiewicz — K.O.P.

Sprawa rzekomych aresztowań wśród członków Związku Szoferskiego

„Robotnik” wczorajszy w dłuższym artykule podniósł głos w obronie aresztowanych, rzekomo ze względów politycznych, członków Zarządu Związku Zawodowego Automobilistów. Po sprawdzeniu sprawy tej u źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że cała informacja „Robotnika” jest z gruntu kłamliwa, gdyż żadnych aresztowań w Związku Automobilistów policja nie dokonywała i źródłem artykułu „Robotnika” była sprawa następująca: Wydział Śledczy P. P. w Białymstoku, na skutek otrzymanego oficjalnie zameldowania o tem, że skarbnik Zw. Zaw. Automobilistów Świkszta, wraz z prezesem tegoż Związku Nikodemem Ślepówrońskim, zdefaudowali w ciągu ostatnich

dwóch lat sumę przeszło 3-ich tysięcy złotych, przeprowadził w tej sprawie dochodzenie, w trakcie którego wzywał do złożenia zeznań (a nie aresztowań) Świkszkę, Ślepówrońskiego i członka Zw. Z. A. Bergermeistera. Wzywani bawili w wydziale śledczym przez przeciąg 1 godziny, to jest tak długo, jak wymagała procedura przesłuchania. Zakończone dochodzenie, które potwierdziło oskarżenie, zostało przekazane do dyspozycji P. Prokuratora.

Tak się przedstawia w oświe- tleniu prawdy sprawa Związku Zawodowego Automobilistów, w obronie Zarządu którego „Robo-tnik” kruszy kopie z energią, warta — doprawdy — lepszej sprawy.

Konto funduszowe budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”

Wobec licznych zapytań, dokąd kierować ofiary pieniężne, przeznaczone na rozbudowę floty wojennej, a w szczególności na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi” — kierownictwo marynarki wojennej podaje do wiadomości ogółu, że otworzyło specjalne konto w PKO. Nr. 30.680.

Ofiary złożone na to konto nie podlegają żadnym potrąceniom i nie ponoszą żadnych ciężarów administracyjnych. Kontem dysponuje szef kierownictwa marynarki wojennej

pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oprócz tego konta w 1926 r. zostało utworzone konto „Łódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego” Nr. 13.782.

Tylko te dwa konta są przeznaczone dla ostatecznego przelewania pieniędzy ze zbiorów społecznych.

Jednocześnie kierownictwo marynarki wojennej stwierdza po raz wtóry, że samemu komitetu floty narodowej przewiduje zbiórki tylko na zakup okrętów handlowych.

Inicjatywa hodowli jedwabników

Wiadomo powszechnie jak wielkie znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego posiada hodowla jedwabników. Niestety rozwój tej gałęzi przemysłu napotyka wielkie trudności z powodu małej ilości drzew morwowych w kraju, których liście są jedynym pokarmem dla gąsienic jedwabników. Z wielkim uznaniem preto powitać należy inicjatywę Zarządu „Rodziny Policyjnej” w Grodnie, który rozpoczął popularyzację hodowli jedwabników wśród żon funkcjonariuszów policji w powiecie, zasadzając jednocześnie okazowe drzewka morwowe w Grodnie.

Nowe pismo w Suwałkach

W dniu 21 b. m. w Suwałkach poczęło wychodzić nowe pismo codzienne „Kurier Ziemi Suwalskiej”, którego redaktorem i wydawcą jest p. Maria Brzozko-Zielińska. Pismo to drukowane jest w Warszawie w wydawnictwie „Kurjera Czerwonego” a ostatnia stronica zawiera miejscowe wiadomości z Suwałk. Kierunek pisma prozajdowy.

Dr. med. M. SYROTA

(Choroby nerwowe i fizyko-terapia)
POWRÓCIŁ
Białystok, R-k Kościuszki 7.
Tel. 17-75

dobrze podkasanych baletniczek rewjetkowych ku roznamienieniu chorych na marasmus senilis mężczyzn — władać nami miały?

Z sali sądowej

Bagnet w głowie uczestnika wesela. Na sesji wyjazdowej w Bielsku-Podl. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę, mieszkawców wsi Ogrodniki, gm. Narew: Władysława i Józefa Bartoszewiczów, Stefana Sadowskiego i Jana Tepełuka.

W dniu 16 czerwca r. b., na weselu u Jana Jarostawskiego, pomiędzy oskarżonymi powstała kłótnia, która po pewnym czasie zamieniła się w bójkę. Mi stąd ni zowad w czasie szamotanias się Kotowicz Kazimierz wybiega z izby weselnej z utkwionym bagnetem w głowie. Z pomocą do kuchni przybiegły kobiety, które bagnet wyjęły. Po wyleczeniu się Kotowicza okazało się, iż uderzenie bagnetem w głowę spowodowało wstrząs ośrodka nerwowego i częściovą utratę wzroku. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał niedozległego zbrodniarza na osobie Bartoszewicza Władysława na 3 miesiące więzienia, zaś pozostałych uniewinnił.

Z dnia i nocy

Kradzież lasna. Właściciel maj. Mar. kowszczyzna, w pow. białostockim, zameldował policji o systematycznej kradzieży drzew z lasu. Ogółem skradziono 16 sosen wartości 300 zł.

Zabójczy w Białymstoku. Do Białegostoku przybywa w dniach najbliższych Zabójczy, znany przywódca sjonistow-rewizjonista. Wygłosi on odczyt „O wewnętrznej sytuacji w sjonistach”.

Groźny pożar. Wczorajszej nocy wybuchł groźny pożar we wsi Goł. gm. Krypno. Pastwą pożaru padło 7 zabudowań gospodarskich oraz inwentarz żywy. Na miejsce wypadku przybył starosta powiatowy p. Kaczmarczyk.

Czytajcie

„Rolnika

Białostockiego”

Radjo-program

Warszawa 1411.7 m.

CZWARTEK 23-X
11.40. Przegląd prasowy kraj. P. A. T.
11.58—12.10. Sygnał czasu.
12.10—12.35. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”.
12.35. II koncert szkolny z Filh. Warsz.
1.30—14.55. Odczyt p.t. „Międzynarodowy kongres turystycznych urzędów w Hiszpanji”.
15.00—15.20. Kom. gosp.
15.35—15.50. Kom. L.O.P.P.
15.50—16.15. Odczyt kraj. turyst. p. t. „O nowościach radiowych na VII Wielkiej Wystawie radiowej”.
16.15. Muzyka.
17.15—17.40. „O Argentynie”.
17.45. Koncert popoł.
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.25—19.35. Muzyka.
19.50—20.00. Płyty gramofonowe.
20.00. Felieton p. t. „Człowiek z blizną”.
20.15 | 20.30. Pogadanka techniczna.
20.30. Koncert muzyki lekkiej.
21.30—22.15. Sluchowisko: „Diogenes z Synopy i Aleksander Wielki” W.

Grubińskiego. Sluchowisko poprzedzi dialog pomiędzy autorem i radjofonizatorem.
22.15. Utwory fortep. kompoz. włoskich.
22.50—23.00. Komunikaty.
23.00. Muzyka tan. z „Gastronomji”.

PIĄTEK 24-X.
11.40. Przegląd prasowy kraj. P. A. T.
11.58—12.10. Sygnał czasu.
12.10. Muzyka.
13.10—13.25. Kom. meteor.
15.00—15.20. Kom. gosp.
15.35—15.50. Kom. Główn. Zw. Straży Pożarnej.
15.50—16.10. Lekcja jęz. francuskiego.
16.15. Muzyka.
17.15—17.40. „Jak porzuciliśmy szkołę rosyjską”.
17.45. Koncert orkiestry Skotnickiego.
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.25—19.35. Muzyka.
19.55—20.00. Muzyka.
20.00. Pogadanka muzyczna.
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po transm. komunikaty.

Nr. E 222130
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rewiru I-go, mający kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuszki pod Nr. 15 w sklepie firmy „R. Godycki Cwirko i S-ka” odbędzie się sprzedaż przez licytację 2-eh tysięcy sztuk dachówek i 70 rolek papy dachowej oszacowanych na 1050 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.
Białystok, dnia 20 października 1930 r.
Komornik Dziarski.

DOKTOR M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.
(Kob. od 4—5)
Białystok, Sienkiewicza 37
telef. 5-95.

Dr. L. Bomaszowa

Choroby kobiece i akuszerja
BIAŁYSTOK,
ul. Częstochowska 2 (róg Lipowej)
Tel. 6—45

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—5 w.
Kobiety 4—5 pp.
W niedzielę i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9 49

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne
weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—8 w.
Białystok, Lipowa 17.
Tel. 6-40.

Stomatolog (Lekarz dentysta)

Dr. med. Ignacy Rosenberg
Kierownik Oddziału Dentystycznego
Pow. Kasy Chorych w Białymstoku.
ordynuje prywatnie przy
ul. Kilińskiego 21.
Własne laboratorium sztucznego
uzębienia w kauczuku, złocie i platynie.

Zgubiono

książeczkę wojskową
wydaną przez K. U.
Grodno na imię Paweł Sajko, zam. we
wsi Waszkiewicz, gminy Podorosh. pow.
wolkowskiego,
Powyższe uniieważnia się. 54 3

KURSY HANDLOWE

S. GINZBURGA W BIAŁYMSTOKU

(założone w 1905 r.)

1. KURSY HANDLOWE Program obejmuje przedmioty następujące:
1. Księgowość, 2. Arytmetyka handlowa, 3. Korespondencja handlowa, 4. Nauka o handlu, 5. Prawo handlowe, 6. Stenografia, 7. Pisanie na maszynach, 8. Praktyka biurowa.
2. KURSY PISANIA NA MASZYNACH
Metoda dziesięciopalcowa.

Początek lekcji 21 października r.b.

Warunki Przystępne.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria kursów
ul. KILIŃSKIEGO 13 codziennie od godz. 10 rano do godz. 7 wiecz.
KIEROWNICTWO.

Istniejący od 1900 r.

Sklep obuwia

Zakładu Rzemieślniczo-Wychowawczego w Białymstoku pod w. „Św. Józefa”

przeniesiony został z dotychczasowego lokalu przy ul. Kilińskiego 25 na Rynek Kościuszki 3 — tel. 2-39 (vis a vis kościoła farnego)

Poleca na dogodnych warunkach wykwintne i trwałe obuwie męskie, damskie i dzieciinne własnego wyrobu oraz kalosze i śniegowce.

APOLLO Dziś

otwarcie sezonu

początek 6¹⁰ 8¹⁰ 10¹⁰

Artyfilm romantyczny, rozgrywający się na Kaukazie i w salonach magnatów cesarskich

PIEŚNIARZ GÓR

w roli atamana JEGORA

Cały film w naturalnych kolorach „Technicolor” Dźwiękowo nagrany „Western Electric”

Ponadto DODATKI DZWIĘKOWE

Ponadto

„MODERN” DZIŚ PREMIERA Początek 6³⁰ 8³⁰ 10³⁰

Tragedja bezpłodnej matki

Dawno niewidziana — słynna tragichka

HENNY PORTEN w najnowszym NIEMYM filmie

BEZ SERC — BEZ DUSZY

Wielki dramat w 10 aktach z życia kobiety, która nie mogła mieć własnych dzieci
Ponadto BANJYCI A LA GARCONE Komedia w 2 aktach

Kino „POLONJA”

DZIŚ I DNI NASTĘPNE

Wielki film produkcji francuskiej

MIŁOŚĆ HISZPANKI

Potężny dramat miłości i bohaterstwa w 10 aktach

w rolach głównych

urocza SANDRA MIŁOVIANOFF i JOSE NIETO

OTTWEL BINNS

29)

Wyspa pięciu palm

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział siódmy.

(Ciąg dalszy)

Łódź płynęła już i konieczny był pośpiech. Java pusił mostek i intruz wpadł do wody. Naraz rozpoczął ktoś z brzegu strzelać z browninga. Java skoczył ku Norze Callaghan.

— Prędko pod pokład! — zawołał. — Tutaj! Rozwarł drzwi kajuty i pchnął tam dziewczynę. Potem usłyszał głos Callaghana:

— W samą porę. Teraz nie grozi nam niebezpieczeństwo.

— Nie — odparł Java — seiga nas łódź. Nie możemy powiedzieć, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo, dopóki nie osiągniemy morza.

— Jak daleko?

— Ponad czterdzieści mil. Dzięki Bogu jesteśmy na prądzie.

Rozległ się nowy trzask browninga. Jakis mały przedmiot wyrwał się w pokład.

— Skryjmy się do kabiny sterowej, Callaghan — rzekł Java. — Mamy łatwo dostać kulę.

Kiedy zbliżyli się obaj do małej kajuty pokładowej, do której Java wepchnął się z gwałtownością Norę Callaghan, otworzyły się drzwi, i zjawiała się sama Nora.

— Tam ktoś jest wewnątrz — rzekła. — Nie mogę zobaczyć, ale słyszę jęk.

— A co do krośset, — zawołał Java, — zapomniałem o niej.

— O kim?

— O małej przyjaciółce pani, San—Czun. Usiłowała zakuć mnie w warsztatach Osterdijke'a i musiałem ją zwinąć. Chciałem wysadzić ją na ląd koło warsztatów Schenka, a teraz nie pozostaje nic innego jak zabrać ją ze sobą albo wyrzucić za pokład.

— Niech pan tego nie robi — zawołała przerażona Nora.

— Kula uderzyła o reeling o krok od miejsca, w którym stał. Java drgnął, usłyszawszy strzał.

— Prędko! Pod pokład! To był strzał karabinowy. Jesteśmy w promieniu strzałów.

Zaprowadził ich na drugą stronę kajuty, gdzie przykuęgli i obserwowali tył łodzi. Początkowo nie było widać nic, potem niedaleko snop isker rozjaśnił ciemność.

— To jest holownik. Strzelają do kotłów. Musimy płynąć całą parą mimo ciemności. Niechaj niebo zlituje się nad nami, gdyby nam coś przeszkodziło. Jak głęboko zanurza się łódź, Callaghanie?

— Na sześć stóp — odparł Callaghan.

— Chwała Bogu, możemy przejechać wszędzie, a o świcie zobaczymy wyspę Banka.

Ustała strzelanina i nawet holownik znikł z ich oczu. Java zaśmiał się z zadowoleniem.

— Szczęście, że czekaliśmy koło warsztatów Schenka — rzekł. — W przeciwnym razie byłoby

doszło do utarczki, i kto wie jakie trudności robiłyby nam władze holenderskie.

— To była myśl Nory. Była niecierpliwa i nie chciała czekać w hotelu. Dlatego przywołała kilku kulisów, którzy znieśli nasze bagaże. Ktoś musiał iść za nami z hotelu. Czy miał pan jakąś przeprawę koło Osterdijke'a?

— Nie ważno — odparł z uśmiechem Java — San—Czun chciała mnie zakuć. Musiałem ją zwinąć i zatrzymać w łodzi. Nie wiem co z nią poczynięmy. Rano pomówię z nią poważnie. Jedno jest jasne, że Holender jest lotrem. Chciał złamać kontrakt...

— Przecież umowa była już podpisana i ostateczowana...

— O to nie troszczyły się Osterdijke zbyt wiele. Ale dobrze, że ma pan umowę. Będzie nam ona potrzebna, jeśli Osterdijke oskarży nas o kradzież łodzi, aby utrudnić nam drogę. Przysięgnie będzie, jeśli pokażemy papiery, gdyby nas zatrzymała jakaś kanonierka holenderska.

Potem zamknął, oglądając brzeg, obok którego przepływała łódź. Dokoła panowała głęboka cisza. Śpiące wsie i lasy były milczące jak groby. Mała łódź była jedyną na całej drodze przez kilka uwiązanych do brzegu sampanów. Początkowo sterowali bez żadnych trudności, bo gwiazdziste niebo rozświetlało ciemności. Potem ściemniało się, zniknęły kontury brzegu i nastąpiła tak nieprzenikniona ciemność, że zalił całą szybkością stała się niebezpieczną. Java nakazał właśnie zmniejszyć szybkość, gdy Nora Callaghan opuściła kajutę i zbliżyła się do niego.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabele, liczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° lam^o wy, za tekstem 10° lam^o amowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Jan Walewski

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-g-o Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Migacz